

Agresywny fundusz przyczaił się na okazje

Jakub Głowacki twierdzi, że jest przygotowany na ewentualną korektę, a nawet na nią liczy, by ruszyć na okazjne zakupy.

Gra alokacją i konsekwencja w decyzjach inwestycyjnych – to zdaniem zarządzającego funduszem Acer Aggressive FIZ przepis na wysokie stopy zwrotu w długim terminie. Od powstania w 2012 r. fundusz zarobił 144 proc., w 3 lata 68 proc., a w rok 43 proc. Stopa zwrotu od początku 2017 r. to 13 proc., ale za ostatnie trzy miesiące wynik jest ujemny (-2,8 proc.).

– Obecnie mamy dużą pozycję gotówkową, by mieć za co kupować w sytuacji, gdy ceny staną się bardziej atrakcyjne. Po pierwszym kwartale zmniejszyliśmy zaangażowanie na rynku akcji po tym, jak nasza stopa zwrotu wynosiła już 16 proc. Wydawało nam się, że rynek nie będzie tak mocno rósł. Stało się inaczej w przypadku dużych spółek, korekta dosięgła natomiast maluchy i średniaki. Indeks WIG20 jest wysoko, ale są szanse na to, by był jeszcze wyżej. Doświadczenie nauczyło mnie jednak, by być konsekwentnym, dlatego decyzji podjętej po pierwszym kwartale na razie nie zmieniam – mówi zarządzający funduszem Acer Aggressive FIZ.

Zyskowa poduszka

Jego zdaniem, rynek znalazł się w dość trudnym momencie, bo inwestorzy indywidualni, także być może za namową doradców, czekają na wyraźnie niższe ceny, ale koniunktura nie siadła też na tyle, by wyceny stały się wyjątkowo okazjne. W lipcu fundusze akcji polskich odnotowały przepływy netto na poziomie zbliżonym do zera. Natomiast trzeci miesiąc z rzędu, po półtorarocznej passie napływów, saldo przepływów było ujemne w funduszach absolutnej stopy zwrotu. Ich zarządzający często stosują strategię, polegającą na kupnie akcji małych i średnich spółek oraz pozycji krótkiej, zabezpieczającej w kontraktach terminowych na WIG20.

Spektrum inwestycyjne Acer Aggressive jest szersze niż tylko akcje, bo mogą to być także np. metale szlachetne czy waluty. Kilkanaście procent portfela Acera zajmują też nieruchomości. Co do zasady są to projekty, które dają szansę na stopę zwrotu przekraczającą 100 proc.

– Są to tzw. trudne inwestycje, w których trzeba np. uzgodnić plan zagospodarowania przestrzennego bądź warunki zabudowy. Kupujemy też nieruchomości w postępowaniach od syndyków lub likwidatorów. To sprzedaż wymuszona, więc warunki są zwykle lepsze od rynkowych – mówi Jakub Głowacki.

W aktywach funduszu znajduje się obecnie trzypiętowie osiedle na warszawskiej Pradze Południe, a w planach jest włączenie projektu w innej ze stołecznych dzielnic – Wilanowie.

– Nieruchomości stanowią swego rodzaju poduszkę dla stopy zwrotu. Z około 150 proc. zysku, jakie Acer wypracował od powstania w 2012 r., 30-40 proc. dołożyły nieruchomości. W 2016 r. było to 6 proc. wobec 24 proc. zysków na rynku kapitałowym – mówi Jakub Głowacki.

Raz więcej, raz mniej

Te ostatnie to konsekwencja aktywnej alokacji. Część portfela stanowią kontrakty terminowe na WIG20, a w sytuacji, gdy zarządzający przewiduje dobrą koniunkturę, pozycja ta może ze sporą górką przewyższać 100 proc. aktywów. Drugim elementem układanki jest portfel akcji, głównie małych i średnich spółek. Jest ich do 20, ale pojedyncze pozycje mogą stanowić nawet 6-7 proc. aktywów. Wszystko po to, by zmiana wartości miała realny wpływ na stopę zwrotu w portfelu.

Zdaniem Jakuba Głowackiego, horyzont 5-letni można uznać za długi termin i w funduszu o strategii takiej jak Acer trzeba być przygotowanym na podwyższoną zmienność wyników. Aktywa funduszu na koniec lipca wynosiły 58,5 mln zł.

– Fundusz ma kilkudziesięciu uczestników. Z każdym się spotykam, by wysłuchać ich oczekiwań i potrzeby. Doradzam, by Acer był tylko uzupełnieniem portfela. Najlepiej, by stanowił do 10 proc. aktywów. Większą wartość stanowią dla mnie dobre wyniki niż wielkość aktywów. Poza tym z różnych powodów zbyt duże aktywa nie byłyby wskazane z punktu widzenia stopy zwrotu z tego typu funduszu – mówi Jakub Głowacki.

Próg wejścia do funduszu Acer Aggressive FIZ to równowartość 40 tys. EUR. Emisje przeprowadzane są raz w roku, w styczniu, ale mogą być też organizowane ad hoc. [FOT. WM]

Kamil Zatoński
k.zatonski@pb.pl = 22-333-99-70



„ Indeks WIG20 jest wysoko, ale są szanse na to, by był jeszcze wyżej. Doświadczenie nauczyło mnie jednak, by być konsekwentnym, dlatego decyzji podjętej po pierwszym kwartale na razie nie zmieniam.

► Jakub Głowacki
zarządzający funduszem Acer Aggressive FIZ